

Siewcy strachu i nadziei. Kogo się bać?

Czy siewców strachu widzisz po właściwej stronie? Strach przed straszliwą zarazą (której nie ma) i nadzieja na cud nieśmiertelności jest filarem tej WYJĄTKOWEJ reklamy towaru - preparatu leczniczego, zwanego pieśczośliwie "szczepionką". Czy zaszczepią wszystkich? Czy będzie przymus? Tu też ogromną rolę odgrywają panikarze, przy czym oni nie mają już nadziei. A w istocie to nie ma większego znaczenia. Ważne jest, by się PRZECIESTAWIĆ KŁAMSTWOM, które ludziom się wciska jako naukę. Widzę, że już w tę "naukową" narrację wielu uwierzyło. 😞

Mnie chodzi o to, by być świadomym. M in. po to, by się nie dać oszustom i reklamom robić w ch....

Na koniec zapewniam, że gdybym miał pewność, że ta "szczepionka" w czymkolwiek pomoże ludzkości, to bym do niej zachęcał. Ale ona tyle da światu dobra, co psychopaci, którzy stoją za jej reklamą i produkcją.

Ponieważ tylko krowa nie zmienia zdania, to być może dałbym się przekonać. Ale... każdy, kto chce próbować, musi mieć świadomość, że JEDYNYM KRYTERIUM PRAWDY JEST SKUTECZNOŚĆ. A to zupełnie co innego niż zgodność nieudowodnionych teorii z nadzieją

